

# Abramowicz, Andrzej

---

## "A History of American Archaeology", Gordon R. Willey, Jeremy A. Sabloff, London 1974 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/2, 519-521

---

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na zakończenie należy podkreślić, że przygotowanie syntetycznego dzieła, przedstawiającego w całości technikę starożytnego Egiptu, pomimo istniejących już częściowych opracowań było niewątpliwie celem bardzo trudnym do osiągnięcia. Dlatego pomimo podanych braków i niedostatków omawiana książka jest napewno cennym dziełem, a wskazanie niedociągnięć pozwoli na ich wyeliminowanie w dalszych pracach nad tematem.

Jerzy Piaskowski  
(Kraków)

Gordon R. Willey and Jeremy A. Sabloff: *A History of American Archaeology*. London 1974 Thames and Hundson 252 s. 124 ilustr. W serii *The World of Archaeology*. Red. Glyn Daniel.

W roku bieżącym dotarła do Polski interesująca książka będąca dziełem dwóch profesorów Harvard University. Starszy z nich, Gordon R. Willey, zajmuje katedrę archeologii meksykańskiej i środkowoamerykańskiej, a jego nazwisko jest szeroko znane w świecie naukowym. Młodszy współautor, Jeremy A. Sabloff, jest profesorem antropologii (Assistant Professor). Połączenie doświadczenia z dynamizmem dało doskonałe rezultaty, chociaż wydaje się, że osobowość G. R. Willeya przeważa w tej spółce autorskiej.

Warto podkreślić, że podstawą periodyzacji dziejów archeologii amerykańskiej jest dominująca w danym okresie postawa metodologiczna. W związku z tym autorzy wyróżniają w dziejach tych pięć okresów, każdemu poświęcając osobny rozdział. Najstarszy okres, nazwany okresem spekulatywnym, datowany jest przez autorów na lata 1492—1840, następny, klasyfikacyjno-opisowy, zamyka się w latach 1840—1914, dalszy, klasyfikacyjno-historyczny, podzielony jest na dwa podokresy: zainteresowań chronologią (1914—1940) i zainteresowań kontekstem i funkcją (1940—1960), ostatni wreszcie nazwano okresem wyjaśniającym. Autorzy sądzą, że trwa on od roku 1960 do naszych dni.

Definicji i charakterystyce danego okresu poświęcony jest osobny paragraf na początku każdego rozdziału. Zatrzymajmy się najpierw przy „Wstępie”, ponieważ autorzy wypowiadają się w nim co do natury archeologii, daje rzut ona na dzieje archeologii powszechnej, definiują zakres archeologii amerykańskiej oraz przedstawiają założenia i cele swojej książki. Nie bez znaczenia dla myśli zawartych w książce jest przyjęta definicja archeologii: „Archeologia — zdaniem autorów — jest nauką o przeszłości kulturalnej i społecznej człowieka, której celem jest opowiedzenie dziejów człowieka zgodnie z następstwem w czasie i wytłumaczenie zdarzeń, które się na nie składają. Dyscyplina ta usiłuje osiągnąć swój cel przez wykopaliska i analizę pozostałości i pomników kultur przeszłości oraz kontekstu, w którym zostały znalezione” (s. 11). Powyższa definicja z jednej strony podkreśla związek archeologii z historią, ale z drugiej strony sugeruje związki z antropologią rozumianą na sposób anglosaski. Znamienna pod tym względem jest dedykacja poprzedzającą książkę: „Filipowi Phillipsowi, dla którego archeologia zawsze była antropologią”.

Ścisły sojusz z antropologią jest bardzo charakterystyczny dla rozwoju archeologii amerykańskiej. Oprócz stron korzystnych miało to i cienie powodujące narastanie kompleksów, raczej obcych archeologii europejskiej. Nieufność w stosunku do myślenia ewolucyjnego i partykularyzm historyczny antropologii amerykańskiej powodował, iż amerykańska archeologia w pewnym okresie była w ślepych zaułku. Stąd nie cieszyła się wielkim poważaniem stając się — jak podkreślili autorzy — „the intellectual »poor boy« in the field of anthropology” (s. 86). Znamienne

też jest motto zaczerpnięte od E. Adamsona Hoebela poprzedzające rozdział piąty, w którym omawiane są dzieje archeologii amerykańskiej w latach 1940—60. „Archeologia — czytamy tam — zawsze jest ograniczona co do rezultatów, jakie możemy uzyskać. Zawsze jest skazana, aby być mniejszą częścią antropologii” (s. 131). Ze sformułowania przebija, że nie tylko mniejszą, ale gorszą. Zwracamy uwagę na ten problem, ponieważ jest wysoce prawdopodobne, iż „new archaeology” — kierunek zrodzony w Stanach i obecnie prezentujący swoją siłę przebicia, swoją jaskrawość poglądów, odcinanie się od „starej” archeologii, podkreślanie własnej naukowości czerpie z buntu przeciwko własnej upokarzającej pozycji, przede wszystkim metodologicznej.

Tu może jest miejsce na wskazanie, że książka G. R. Willeya i J. A. Sabloffa ma pewną ideę przewodnią, której sygnałem jest motto zaczerpnięte od Glynę Daniela: „The present state of archaeology cannot be divorced from its past state” (s. 7). Zgodnie z tym, myślą wiodącą autorów wydaje się być przesłedzenie dziejów archeologii amerykańskiej w celu wyjaśnienia stanu, w jakim znajduje się obecnie. Rzutuje to na objętość poszczególnych części, które dla czasów bliższych nam są szczególnie obfite. Samą linię rozwojową swej dyscypliny pokazują autorzy na wykresach. Na s. 18 jest wykres pokazujący okresy i trendy w rozwoju archeologii amerykańskiej, a na s. 187 schemat rozwoju teorii i metodologii od 1940 r. do czasu ukazania się książki. W tym ostatnim schemacie szczególne miejsce zajmuje L. R. Binford, twórca kierunku zwanego „new archaeology”. Podkreślić należy, że autorzy, mimo traktowania tego kierunku jako szczytu aktualnej myśli naukowej i jako zasadniczego skoku w rozwoju archeologii, umieją odnieść się do niego krytycznie (s. 195—197).

Przechodząc do przeglądu zawartości poszczególnych rozdziałów w książce G. S. Willeya i J. A. Sabloffa zwróćmy najpierw uwagę na jej zakres terytorialny. W intencji autorów miała dotyczyć zjawisk archeologicznych całego Nowego Świata, a więc tak Ameryki Północnej, jak Południowej i Środkowej. Rzeczywiście znajdujemy w niej wiele informacji dotyczących całego tego terytorium, ale jeśli chodzi o dzieje myśli naukowej, to wydaje się, że w dziele góruje punkt widzenia uczonych ze Stanów Zjednoczonych, wspomaganych przez Europejczyków, przy dość skromnym uwzględnieniu głosu Ameryki Łacińskiej. Może jest to wynikiem stanu badań.

Drugi rozdział książki (pierwszym był wstęp omówiony powyżej) nosi tytuł: „The Speculative Period (1492—1840)” i zawiera definicję omawianego okresu, zagadnienie odkrycia Indian i poglądów na ich pochodzenie, przegląd prac kronikarzy i historyków zainteresowanych dziejami Nowego Świata oraz przegląd poglądów różnych odkrywców i uczonych „biurkowych”. Część końcowa poświęcona jest prekursorom archeologii już jako ustalającej się dyscypliny wiedzy oraz ocenie oznak dalszego rozwoju.

Rozdział trzeci: „Classificatory-Descriptive Period (1840—1914)” zawiera oprócz definicji tego okresu przegląd badań archeologicznych we wszystkich Amerykach oraz ocenę rozwoju idei i metod.

Rozdział czwarty: „The Classificatory-Historical Period: The Concern with Chronology (1914—1940)” poświęcony jest — po zdefiniowaniu okresu — rewolucji będącej wynikiem stosowania stratygrafii, a następnie zagadnieniu seriacji, typologii, klasyfikacji ceramiki, podziałowi na kultury, podejściu historycznemu do zagadnień archeologicznych, powstawaniu regionalnych syntez i rozważaniom zagadnień interregionalnych. Rozdział kończy omówienie poglądów związanych z problemem pojawienia się pierwszych ludzi w Ameryce oraz omówienie rozwoju metod i technik wykopaliskowych.

Rozdział piąty: „The Classificatory-Historical Period: The Concern with Context and Function (1940—1960)” po definicji wstępnej referuje stan niezadowolenia panujący ówczesnie w archeologii amerykańskiej, wynikający ze słabości w zakresie metodologii. Dalej mamy przedstawiony rozwój zainteresowań kontekstem i funkcją (wytwory jako ślady zachowania się człowieka), wzorcami osadnictwa i kulturą w zależności od środowiska. Następnie autorzy referują sprawę pomocy, jaką archeologia otrzymuje od innych dyscyplin naukowych. W końcu dowiadujemy się o postępie w ustaleniach chronologicznych i o syntezach dobrze umieszczających zjawiska w czasie i przestrzeni, co łączy się też z pojęciami ogólnymi dotyczącymi historii i rozwoju.

Rozdział szósty: „Explanatory Period (od 1960 po dzień dzisiejszy)” po wstępie wiedzy nas do sprawy powrotu w archeologii amerykańskiej do idei ewolucji w zastosowaniu do kultury. Dalej otrzymujemy podstawowe informacje o powstaniu i koncepcjach „new archaeology”, w tym o wykorzystaniu teorii systemów i pojęć dotyczących ekosystemu, rozbudowanej statystyki i komputerów. Osobne punkty są tu poświęcone rozumowaniu dedukcyjnemu oraz wpływowi pozytywistycznej filozofii nauki. Rozdział zawiera także przegląd najnowszych badań, uwagi o analogiach etnograficznych i ich zastosowaniu w archeologii oraz próbę oceny aktualnego stanu archeologii amerykańskiej i jej perspektywy na przyszłość. Książka zawiera przypisy, bibliografię i indeks.

Polski czytelnik nie znajdzie w książce G. R. Willeya i J. A. Sabloffa żadnych poloników z wyjątkiem wymienienia na s. 186 Bronisława Malinowskiego. Z drugiej jednak strony, polscy starożytnicy i archeolodzy pierwszej połowy XIX wieku niejednokrotnie powoływali się na analogie amerykańskie. Już J. U. Niemcewicz przemawiając w 1828 roku na posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk spoglądając na tworzące się zbiory Towarzystwa — powiedział: „ta siekierka kamienna zupełnie podobna do tych, które używali Indianie północnej Ameryki, dowodzi, że przemysł ludzki wszędzie się jednakowo zaczynał”<sup>1</sup>. Potem Żegota Pauli powoływał się w 1840 roku na Caleba Atwatera<sup>2</sup> wybitnego pioniera archeologii amerykańskiej. Także Eustachy Tyszkiewicz zwracał uwagę na kamienne zabytki „z Grenlandii, Irlandii, Terra del fuego, Brazylii, Pensylwanii...”<sup>3</sup>. Przykładów znalazłoby się więcej.

Kończąc omówienie wybitnej książki historyków archeologii amerykańskiej można jeszcze dodać, że doczekała się ona pochlebnej recenzji w Czechosłowacji<sup>4</sup>.

Andrzej Abramowicz  
(Łódź)

Andrzej Bolewski: *Z drogi do Poczdamu*. Kraków 1977. Wyd. Literackie 265 s., ilustr. bibliogr. w notatkach.

Wydawnictwo Literackie jest najprawdopodobniej jedyną w Polsce oficyną, która ostatnio wydaje rocznie co najmniej jeden pamiętnik profesora uczelni krakowskiej. Wspomnienia Andrzeja Bolewskiego, profesora Akademii Górniczo-Hutniczej im. Staszica, są opracowaniem tym ciekawszym, że dotyczą najnowszej historii: lat 1939—1945. W tym okresie autor był „[...] chyba jedynym w Krakowie pracownikiem nauki, który konsekwentnie od 1941 r. przenikał na obszary wschodnie III Rzeszy, który przebywał i pracował przy froncie, a następnie brał udział w działalności grup operacyjnych i uczestniczył w pierwszych poczynaniach tworzących się władz admi-

<sup>1</sup> „Rocznik Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1830 T. 21 s. 9—11.

<sup>2</sup> Ż. Pauli: *Starożytności Galicyjskie*. Lwów 1840 s. 35.

<sup>3</sup> E. Tyszkiewicz: *Listy o Szwecji*. T. 2. Wilno 1846 s. 6—7.

<sup>4</sup> K. Sklenár: „Archeologické rozhledy” 1976 R. 28 z. 2 s. 210.